

Wierszyki i piosenki żłobek „Wesołe Bąbelki”

WRZESIEŃ

Chodzi lisek koło drogi

Chodzi lisek koło drogi,
cichuteńko stawia nogi,
cichuteńko się zakrada, *bis*
nic nikomu nie powiada.

Ogórek

Wesoło jesienią w ogródku na grządce,
Tu ruda marchewka tam strączek,
Tu dynia jak słońce, tam główka sałaty,
A w kącie ogórek wąsaty.

Ref.:
Ogórek, ogórek, ogórek,
Zielony ma garniturek,
I czapkę i sandały,
Zielony, zielony jest cały.

Czasami jesienią na grządkę w ogrodzie,
Deszczowa pogoda przychodzi,
Parasol ma w ręku, konewkę ma z chmur,
I deszczem podlewa ogórki.

W pokoiku, na stoliku

W pokoiku, na stoliku stało mleczko i jajeczko.
Przyszedł kotek,
wypił mleczko,
a ogonkiem stłukł jajeczko.
Przyszła mama,
kotka zbiła, a skorupki – wyrzuciła!

Okulary” (J. Tuwim)

Biega, krzyczy pan Hilary:
“Gdzie są moje okulary?”

Szuka w spodniach i w surducie,
W prawym bucie, w lewym bucie.

Wszystko w szafach przewracał,
Maca szlafrok, palto maca.

“Skandal! – krzyczy – nie do wiary!
Ktoś mi ukradł okulary!”

Pod kanapą, na kanapie,
Wszędzie szuka, parska, sapie!

Szuka w piecu i w kominie,
W mysiej dziurze i w pianinie.

Już podłogę chce odrywać,
Już policję zaczął wzywać.

Nagle zerknął do lusterka...
Nie chce wierzyć... Znowu zerka.

Znalazł! Są! Okazało się,
Że je ma na własnym nosie.

Paluszek

Tu paluszek, tam paluszek,
Kolorowy mam fartuszek,
Tutaj rączka, a tam druga,
a tu oczko do mnie mruga,
Tu jest buźka, Tu ząbeczki,
Tu wpadają cukiereczki.

Kosi, kosi łapci

Kosi, kosi łapci.
Pojedziem do babci.
Babcia da nam serka,
a dziadzio cukierka.
Kosi, kosi łapci.
Pojedziem do babci.
Babcia da nam kaszki,
a dziadzio – okraszki.

Sroczka

Tu, tu sroczka dzieciom kaszkę warzyła.
Tu, tu ogoneczke sobie sparzyła:

Temu dała na miseczkę,
temu dała na łyżeczkę,
temu dała w garnuszek,
temu dała w dzbanuszek,
a temu malutkiemu nic nie dała,
tylko łepkę urwała – i frrr.... poleciała.
Tu siadła, tu padła, tu się skryła.

Idzie kominiarz

Idzie kominiarz po drabinie,
po drabinie,
po drabinie...
Fiku miku – już w kominie!

Entliczek, pentliczek

Entliczek, pentliczek
Czerwony stoliczek.
Na kogo wypadnie –
na tego – bęc!

Ene due rabe

Ene due rabe,
zjadł Tadeusz żabę.
Żaba – Tadeusza,
w brzuchu mu się rusza.

Balonik

Baloniku nasz malutki,
rośnij duży, okrągłutki.
Balon rośnie, że aż strach,
przebrał miarę, no i – bach!

Kółko graniaste

Kółko graniaste,
czworokanciaste,
kółko nam się połamało,
cztery grosze kosztowało,
a my wszyscy – bęc!

